

LITERATUROZNAWSTWO I PRZEKŁADOZNAWSTWO

DOI: 10.31648/an.4746

Konrad Rachut

ORCID: 0000-0002-3019-0592

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

Adam Mickiewicz University in Poznań, Poland

KOMUNIKACJA NIEWERBALNA A TŁUMACZENIE SYMULTANICZNE: ASPEKT TEORETYCZNY

NONVERBAL COMMUNICATION AND SIMULTANEOUS INTERPRETING: THE THEORETICAL ASPECT

Keywords: nonverbal communication, nonverbal signals, impact on simultaneous interpreting, quality of simultaneous interpretation

Abstract: This paper draws attention to the role of nonverbal communication in the process of simultaneous interpreting. The theoretical basis is provided by the phenomenon of audiovisual integration: the ability of the human brain to incorporate both verbal and nonverbal signals into comprehension. Referring to previous works by F. Poyatos, S. Viaggio and K. Seeber, the author attempts to distinguish core functions of nonverbal signals in simultaneous interpreting and to analyse the model of cognitive resource footprint by K. Seeber. Additionally, theoretical and practical ramifications of taking nonverbal signals into consideration for the psychology and quality of work of simultaneous interpreters are pinpointed.

Komunikacja międzyludzka realizowana jest na płaszczyźnie znaków werbalnych, czyli wypowiedzianych lub zapisanych słów, i na płaszczyźnie znaków niewerbalnych, czyli kinezyki (języka ciała) oraz prozodii (melodii głosu, inaczej parajęzyka) [Poyatos 1997; Viaggio 1997, 283]. Powyższa triada komunikacyjna składa się na całokształt wypowiedzi nadawcy w procesie bezpośredniego obcowania i jest podstawą przekazu semiotycznego zawartego w komunikacie [Viaggio 1997, 283]. Pomimo tego wspomniane trzy pasma komunikacji międzyludzkiej nie są równoważne pod względem zakresu przekazywanego za ich pośrednictwem znaczenia. Za tradycyjny, choć jednocześnie szeroko dyskutowany, punkt wyjścia można uznać statystyczną obserwację

Alberta Mehrabiana, zgodnie z którą 9% informacji w komunikacji jest wysyłanych za pośrednictwem słów, 38% – prozodii, a 55% – kinezyki [Mehrabian 1971]. Inni komunikolodzy potwierdzają tę obserwację, zauważając, że znaczenie komunikatu jest zawarte w 10% w słowach, a w 60% w kinezyce i w 30% w prozodii [Burgoon, Bacue 2003, 179]. Zwracają na to uwagę także polscy badacze, podkreślając, że „zarówno gestosfera, jak i audiosfera uczestniczą w procesie komunikacji na zasadzie nieuniknionego współdziałania, tj. strukturalnej kohezji polegającej na współprzenikaniu się i wzajemnym uzupełnianiu” [S. Puppel, J. Puppel 2008, 3].

Mimo kontrowersji, które w szczególności wywołała statystyka A. Mehrabiana, jak również potencjalnych trudności w obliczeniu stopnia udziału każdej z płaszczyzn w całości procesu komunikacji, przywołane postulaty służą zasugerowaniu, że w istocie należałoby poszerzyć zakres teoretycznych rozważań, a w konsekwencji empirycznych działań, o system znaków niewerbalnych w ramach procesu tłumaczenia symultanicznego. Niniejszy artykuł ma na celu skrótową prezentację teoretycznych podstaw do dalszych rozważań nad wpływem znaków niewerbalnych na osobę tłumacza symultanicznego i rezultat jego pracy, a więc przekład symultaniczny na poziomie znaków werbalnych i niewerbalnych. Oprócz tego pragnę wskazać istotne aspekty poruszanego problemu, a także wypływające z nich teoretyczne i metodologiczne konsekwencje dla badań, praktyki oraz nauczania tłumaczenia ustnego. Najbardziej chciałbym uwypuklić problem zbytńego skupienia uwagi przekładoznawców na lingwistycznym aspekcie tłumaczenia symultanicznego – zauważam potrzebę położenia akcentu badawczego również na płaszczyznę znaków niewerbalnych na tle całości tego złożonego procesu.

Wspomniana zależność pomiędzy systemem znaków werbalnych i niewerbalnych wiąże się ze zjawiskiem integracji audiowizualnej w komunikacji międzyludzkiej, którego uzasadnieniem jest tendencja ludzkiego mózgu do łączenia wszelkich dostępnych płaszczyzn przekazu informacji w jedną całość. Badania neurolingwistów sugerują, iż sygnały niewerbalne wspierają i ułatwiają odbiór mowy, co jest najbardziej zauważalne w sytuacjach, gdy komunikacja zachodzi w hałaśliwym otoczeniu [Seeber 2017, 462]. Dotyczy to przede wszystkim redundancji jednego systemu komunikacji wobec innego, czyli powtórzenia w ich obrębie tej samej informacji pod różnymi postaciami. Istotny jest fakt, że odnosi się to do informacji docierających zarówno z przestrzeni tej samej modalności, jak i z różnych modalności (z ang. *multicue* i *multimodal integration*).

Przeniesienie powyższej zasady na grunt badań nad tłumaczeniem symultanicznym wydaje się zasadne – ono również stanowi odmianę komunikacji międzyludzkiej, która jednak opiera się na pośredniku, a mianowicie tłumaczu, i jest od niego uzależniona. Pełni on jednocześnie rolę odbiorcy i nadawcy, dlatego też proces komunikacji w tłumaczeniu symultanicznym składa się z dwóch etapów o przeciwstawnych wektorach. Co istotne, można wyróżnić

cztery kategorie relacji pomiędzy uczestnikami tego procesu, w obrębie których dochodzi do wymiany informacji na płaszczyźnie zarówno werbalnej, jak i niewerbalnej:

- 1) prelegent-tłumacz symultaniczny,
- 2) tłumacz symultaniczny-odbiorca przekładu,
- 3) tłumacz symultaniczny-pozostali tłumacze symultaniczni,
- 4) tłumacz symultaniczny wobec samego siebie.

Biorąc pod uwagę taką wielofazowość przekazu informacji w tłumaczeniu symultanicznym, a także wcześniejsze spostrzeżenia, można postawić tezę, zgodnie z którą posiadanie dostępu do pasma komunikacji niewerbalnej powinno mieć pozytywny wpływ na jakość pracy wykonywanej przez tłumacza symultanicznego.

Istotne publikacje teoretyczne, które dotyczą problemu związku komunikacji niewerbalnej i tłumaczenia symultanicznego, zostały opracowane przez Fernando Poyatosa [Poyatos 1997] i Sergio Viaggio [Viaggio 1997], jak również przez Kiliana Seebera [Seeber 2011; 2017]. Trzeba podkreślić, iż mimo znaczącego odstępu czasowego między nimi ich autorzy dochodzą do analogicznych wniosków odnośnie do tego, że rola znaków niewerbalnych w procesie tłumaczenia symultanicznego jest znaczna i że ze względu na to należy je uwzględniać w teoretycznych i praktycznych rozważaniach. Z kolei w Polsce wydano dotychczas jedną publikację powiązaną z tym tematem [Kielbawska 2012]. Jest to monografia, w której Amelia Kielbawska poświęca uwagę funkcjom pełnionym przez komunikację niewerbalną w procesie współpracy pomiędzy prelegentem a tłumaczem w trakcie tłumaczenia konsekwentnego. Biorąc pod uwagę fakt, że w tłumaczeniu konsekwentnym tłumacz i prelegent mogą faktycznie współpracować (co w tłumaczeniu symultanicznym jest rzadko możliwe), A. Kielbawska zauważa, iż przekaz niewerbalny może stanowić wygodne pole dialogu pomiędzy obiema stronami procesu. Badaczka wysuwa wniosek, zgodnie z którym wykorzystanie pasma komunikacji niewerbalnej ułatwia proces tłumaczenia konsekwentnego, co wynika z faktu, że daje jego uczestnikom możliwość wymiany informacji przy wykorzystaniu dodatkowych płaszczyzn. Te systemy niewerbalne pozwalają, w jej rozumieniu, na wejście w następujące kategorie interakcji:

- 1) adaptację,
- 2) wzajemne porozumienie, gotowość do tłumaczenia,
- 3) rozumienie i gotowość ze strony tłumacza z jednoczesną prośbą o weryfikowanie przekładu,
- 4) akceptację ze strony prelegenta,
- 5) kontrolę przekładu i instruowanie tłumacza przez mówcę,
- 6) precyzowanie przez prelegenta niezrozumianych przez tłumacza pojęć,
- 7) przerwanie rozpoczętego tłumaczenia,
- 8) zaniechanie tury tłumacza i prośba o powtórzenie (Kielbawska 2012, 8-9).

Spostrzeżenia Amelii Kielbawskiej są w zgodzie z założeniem Małgorzaty Tryuk. Sprowadza się ono do tego, iż „tłumaczenie konsekwentne jest aktem mowy, w którym istotną rolę pełnią elementy zachowania niewerbalnego, takie jak gesty, mimika czy kontakt wzrokowy” [Tryuk 2007, 119]. Jej monografia bez wątpienia stanowi ciekawy i ambitny projekt, dzięki któremu miała możliwość zaakcentowania nieocenionej roli znaków niewerbalnych w tłumaczeniu ustnym, lecz trzeba zauważyć, że przeprowadzone przez nią badanie było studium przypadku.

Zakładając, że w komunikacji międzyludzkiej, a więc i w tłumaczeniu symultanicznym, 90% znaczenia jest zawarte w znakach niewerbalnych, można się zastanawiać, dlaczego tak kluczowe pasmo przekazu informacji nie zostało dotychczas należycie zbadane z punktu widzenia przekładoznawstwa. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych perspektyw wobec problemu oceny jakości tłumaczenia ustnego jest przecież ta lingwistyczna [Tommola, Helevä 1998; Dillinger 1994], czyli uwzględnianie w badaniach empirycznych tylko warstwy słownej rezultatu pracy tłumacza. Przez to można odnieść wrażenie, że dla badaczy tłumaczenie ustne polega na tłumaczeniu słów [Seeber 2017, 465]. Ta tendencja jest odzwierciedlona w modelach procesu tłumaczenia symultanicznego [Gerver 1976; Gile 1995; Setton 1999], których autorzy nie biorą pod uwagę płaszczyzny niewerbalnej, a koncentrują się wyłącznie na, używając tu sformułowania K. Seebera, jego „słuchowo-werbalnej” stronie jako jedynym źródle informacji dostępnym dla tłumacza symultanicznego [Seeber 2017, 465]. W rezultacie ukształtowała się problematyczna tradycja naukowa polegająca na sprowadzaniu procesu z natury mownego wyłącznie do poziomu tekstowości, a to odnajduje swój wyraz w badaniu tłumaczenia symultanicznego na podstawie transkryptów wypowiedzi prelegentów i tłumaczy.

Odbieranie, a także wysyłanie znaków niewerbalnych odbywa się poza świadomością człowieka, co kontrastuje z odbieraniem i wysyłaniem znaków werbalnych. Z tego powodu tłumacz symultaniczny jest zmuszony do traktowania sygnałów niewerbalnych jak eksplicytne jednostki tłumaczeniowe, które mogą odgrywać znaczącą rolę w przekazywaniu sensu wypowiedzi prelegenta i w ułatwieniu odbiorcy tłumaczenia zrozumienia całości komunikatu źródłowego. Kwestią dyskusyjną byłyby rozważania dotyczące tego, czy znaki niewerbalne należy uznać za autonomiczne jednostki tłumaczeniowe, czy też za formę dopełnienia lub rozszerzenia werbalnych jednostek tłumaczeniowych. Gdyby przyjąć drugie założenie, to niezbędne byłoby przyporządkowanie każdej z grup sygnałów niewerbalnych do poszczególnych znaków werbalnych. Co ważne, zaznaczona wcześniej opozycja pomiędzy specyfiką przetwarzania znaków werbalnych i niewerbalnych została trafnie przedstawiona przez S. Viaggio, który porównał ją do przetwarzania, odpowiednio, cyfrowego i analogowego [Viaggio 1995, 289]. Jego metafora jest oparta na zjawisku konwersji, gdyż przetwarzanie cyfrowe polega na zamianie szeregu cyfr na różnorakie sygnały – w kontekście znaków werbalnych oznacza to odnajdywanie powiązań

między słowami a stojącymi za nimi konceptami. Przetwarzanie analogowe implikuje natomiast brak jakiegokolwiek konwersji, czyli relację jeden do jednego pomiędzy znakiem niewerbalnym a reprezentowanymi emocjami.

Ma to odniesienie do relacji, w której mogą występować sygnały wysyłane przez nadawcę za pośrednictwem różnych modalności, a więc ich *komplementarności* i *redundancji*. W pierwszym przypadku informacje dostępne w ramach jednego systemu znaków wyrównują braki pewnych informacji w innym systemie lub umożliwiają weryfikację wątpliwości tłumacza, dzięki czemu całość komunikatu dociera do odbiorcy przekładu w możliwie najmniej zmienionej postaci [Seeber 2017, 463]. W drugim przypadku tłumacz ma do czynienia z sytuacją, w której ten sam sens jest jednocześnie przekazywany przy użyciu różnych pasm komunikacji, co pozytywnie wpływa na tempo przetwarzania komunikatu [Seeber 2017, 463]. Wobec tego w celu możliwie najdokładniejszego przetłumaczenia wypowiedzi prelegenta tłumacz powinien powstrzymać się od instynktownego przetwarzania pasma niewerbalnego i potraktować je jak zjawisko lingwistyczne, co można porównać do zjawiska ujęzykowania znaczenia kulturowego w tekście. Dlatego musi poddać zawarte w nim znaczenie interpretacji i zestawzić je ze znaczeniem wynikającym z komunikatu werbalnego.

Nieco inaczej charakter relacji pomiędzy znakami werbalnymi i niewerbalnymi opisuje F. Poyatos, ponieważ wyodrębnia trzy typy relacji: funkcjonowanie *jednoczesne*, *naprzemienne/dopełniające* i *odrębne* [Poyatos 1997, 261]. Warto zauważyć, że F. Poyatos wskazuje na *odrębny* sposób funkcjonowania znaków niewerbalnych i werbalnych, czego brak w klasyfikacji autorstwa K. Seebera. Ta trzecia kategoria relacji pomiędzy obiema płaszczyznami komunikacji może służyć jego forma uzmysłowienia, że sygnał werbalny lub niewerbalny może wystąpić bez jakiegokolwiek sprzężenia zwrotnego ze strony innego pasma przekazu informacji. Co ważne, dzieje się to znacznie częściej w przypadku sygnałów niewerbalnych, które pojawiają się bez kontekstu słów nadawcy, a zatem przy jego milczeniu. Wynika to z tego, że całkowite zredukowanie sygnałów wysyłanych na poziomie niewerbalnym jest bardzo problematyczne, a nawet ich teoretyczny brak może zauważalnie wpłynąć na wydźwięk komunikatu werbalnego.

Pomimo tak wyraźnej różnicy pomiędzy naturą znaków werbalnych i niewerbalnych w komunikacie źródłowym i sposobem ich przetwarzania dla odbiorcy, a więc i dla tłumacza symultanicznego, stanowią one dwa wzajemnie się uzupełniające pasma komunikatu. Znaki niewerbalne są w relacji redundantnej lub komplementarnej wobec znaków werbalnych, co wynika z faktu, że kinezyka i prozodia są podstawowym narzędziem, za pośrednictwem którego nadawca przekazuje sens swojej wypowiedzi. Oznacza to, że tłumacz symultaniczny może na jej podstawie określić charakter zaistniałego zdarzenia komunikacyjnego, intencje nadawcy oraz jego stosunek emocjonalny do komunikatu, a te informacje niekoniecznie muszą być zawarte w wypowiedzi.

danych słowach [Viaggio 1995, 284]. Widać więc, że uwzględnienie warstwy niewerbalnej może pozwolić tłumaczowi na zestawienie płaszczyzny lingwistycznej komunikatu z pozostałymi aspektami danej sytuacji komunikacyjnej. To z kolei może diametralnie zmienić znaczenie wypowiedzi w porównaniu do tego, gdyby była ona rozpatrywana w izolacji. Co więcej, jeśli tłumacz świadomie zwraca uwagę na komunikaty niewerbalne wysyłane przez nadawcę, to ma możliwość nie tylko pełniejszego zrozumienia wypowiedzi, lecz także wykorzystania ich jako podpowiedzi w sytuacji, kiedy słowa z różnych powodów staną się niezrozumiałe.

S. Viaggio trafnie zauważa w tym kontekście, że w obliczu występowania celowych lub przypadkowych zakłóceń w komunikacji, a więc, dla przykładu, silnego akcentu prelegenta, jego niezrozumiałej artykulacji, niewygodnego tempa jego wypowiedzi lub problemów technicznych, tłumacz symultaniczny mimowolnie odwołuje się właśnie do kinezyki lub prozodii w celu odróżnienia przysłowiowego „tak” od „nie” [Viaggio 1997, 285]. Dlatego można uznać, że znaki niewerbalne pozwalają tłumaczowi nie tylko na weryfikowanie poprawności rozumienia komunikatu, lecz także na odwoływanie się do nich jako do ostatniej deski ratunku w sytuacji całkowitego niezrozumienia wypowiedzi prelegenta lub na uzyskiwanie informacji wykraczających poza sensy przekazywane za pomocą słów. Ciekawa jest również obserwacja S. Viaggio związana z użyciem wyrażen deiktycznych w wypowiedzi nadawcy, ponieważ w celu kompresji przekazywanych treści może on, na przykład, zastąpić skomplikowany opis przedmiotu znajdującego się w zasięgu wzroku rozmówców zaimkiem wskazującym „to” [Viaggio 1997, 286]. Gdyby wówczas tłumacz symultaniczny wziął pod uwagę tylko płaszczyznę werbalną wypowiedzi, to nie byłby w stanie sam jej w pełni zrozumieć, jak również sprawić, by odbiorca przekładu poprawnie ją zinterpretował.

F. Poyatos, który spopularyzował tematykę komunikacji niewerbalnej w tłumaczeniu ustnym, szczególnie podkreśla fakt, że komunikacja pomiędzy wszystkimi uczestnikami tego procesu jest z natury rzeczy mowna, a więc zachodzi na poziomie audialnym i wizualnym: fonetycznej artykulacji, modulacji dźwięku, jak również anatomii twarzy i ciała [Poyatos 1997, 259]. Idąc dalej opisuje hipotetyczną sytuację, w której cała komunikacja sprowadza się tylko do poziomu słów, przez co dochodzi do powstania nie tylko „ubytków semiotycznych”, lecz także zachodzących na siebie „pragmatycznych próżni” [Poyatos 1997, 260]. Hiszpański badacz chce w ten sposób zaakcentować ograniczenia w przekazywaniu treści, które są według niego wpisane w język werbalny. W naturalnej komunikacji jedynie rdzeń znaczenia wypowiedzi jest wyrażany za pośrednictwem słów, natomiast pozostałe, bardziej subtelne odcienie, pozostawione są dla kinezyki i prozodii [Poyatos 1997, 260]. Takie konsekwencje teoretycznego braku aspektów niewerbalnych komunikacji w tłumaczeniu symultanicznym sprawiają, że ich rola staje się jeszcze bardziej zauważalna.

Co istotne, F. Poyatos rozszerza przywołaną na początku artykułu triadę płaszczyzn procesu komunikacji międzyludzkiej [Poyatos 1997, 250-252]. W ramach *systemów audialnych* dostrzega istnienie zarówno języka werbalnego i parajęzyka, jak i audialnej kinezyki (dla przykładu pstrykanie palcami, wyłamywanie palców lub tupanie), ciszy i bezruchu, które w określonych kontekstach mogą zauważalnie zmienić wydźwięk komunikatu. W ramach *systemów wizualnych* akcentuje istnienie nie tylko kinezyki (gestykulacji, mimiki, okuliki i hapytyki), lecz także chronemiki (problemu znaczenia czasu dla procesu komunikacji) i proksemiki (problemu odległości pomiędzy interlokutorami). Warto zaznaczyć, że F. Poyatos wyodrębnia dwie szczególne kategorie znaków wizualnych, mianowicie *reakcje dermalne* (czerwienienie się lub blednięcie) i *reakcje chemiczne* (płacz lub szkliste oczy).

W tym kontekście należy powołać się na wyróżnione przez F. Poyatosa osiem funkcji, jakie znaki niewerbalne pełnią w odniesieniu do słów w procesie tłumaczenia symultanicznego [Poyatos 1995, 258-259]. Poprzez nie wypowiedź może być:

1) *uzupełniona o nowe informacje*, co odbywa się w sytuacji, gdy znak niewerbalny, który poprzedza werbalny element wypowiedzi, pojawia się razem z nim lub po nim, wyraża znaczenie niezawarte w słowach.

Natomiast konkretne elementy wypowiedzi można dzięki ich użyciu:

2) *potwierdzić* przy zastosowaniu kinezyki lub prozodii,

3) *powtórzyć* w sytuacji, gdy gest pojawiający się po wypowiedzi wyraża taki sam sens, co słowa,

4) *podkreślić*, co staje się zauważalne przy porównaniu dwóch wypowiedzi oznaczających zgodę na coś, gdy w pierwszej z nich nadawca używa neutralnej intonacji, a w drugiej – wyrażającej jego entuzjazm,

5) *zneutralizować*, co powyżej dzieje się w pierwszej sytuacji,

6) *zaprzeczyć* w przypadku, gdy nadawca wypowiedzi słownie zgadza się na coś, lecz, dla przykładu, odwraca swój wzrok lub niechętnie podaje rękę współrozmówcy.

Na dodatek wykorzystanie znaków niewerbalnych może posłużyć jako dwa dodatkowe środki:

7) *ekonomii języka*, czyli, dla przykładu, sytuacja, w której nadawca słownie wyraża akceptację czegoś, lecz swoją dłonią wykonuje gest oznaczający „mniej więcej” nie mówiąc już tego,

8) *zastąpieniu słów w przypadku problemów ze zwerbalizowaniem myśli* – dotyczy to sytuacji, gdy nadawcy zabraknie słów i zamiast nich użyje gestu.

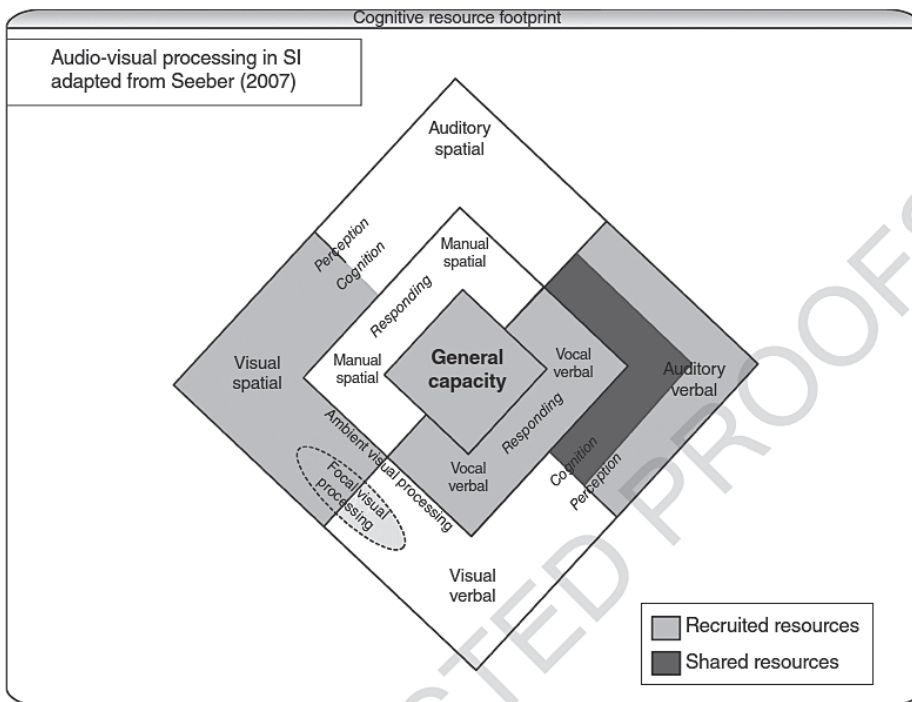
F. Poyatos najbardziej akcentuje pierwszą i dwie ostatnie funkcje znaków niewerbalnych, gdyż w takich okolicznościach tylko od tłumacza zależy, czy zdecyduje się na zwerbalizowanie w swoim przekładzie znaczenia naddanego, czy skupi się tylko na przetłumaczeniu słów nadawcy [Poyatos 1997, 259]. Na tej podstawie można zauważyć, że nawet w przypadku tłumaczenia ustnego charakteryzującego się znacznymi ograniczeniami czasowymi tłumacz

staje w obliczu istotnych decyzji. Istnienie wspomnianej mnogości funkcji pełnionych przez znaki niewerbalne potwierdza, że stanowią one nieocenione źródło informacji dla tłumacza symultanicznego. Przy jego aktywnym wykorzystaniu tłumacz symultaniczny może lepiej pojąć komunikat werbalny wysyłany przez prelegenta. Oprócz tego może dzięki niemu rozwiązać swoje wątpliwości dotyczące interpretacji słów prelegenta, dla przykładu wtedy, gdy ich wydźwięk jest niejednoznaczny – komunikacja niewerbalna umożliwia ich ujednoznacznienie. Ponadto sygnały niewerbalne mogą okazać się pomocne tłumaczowi symultanicznemu w sytuacji, gdy przyjdzie mu się zmierzyć z problemami natury technicznej lub gdy z różnorodnych powodów całościowe zrozumienie komunikatu będzie utrudnione.

Dodatkowa złożoność tego procesu wynika z wielostronnych relacji, w które wchodzi prelegenci, tłumacze i odbiorcy przekładu. F. Poyatos wyróżnia dwie prototypowe sytuacje: pierwszą, w której prelegent jest widziany i słyszany przez widownię, a tłumacz jest przez nich słyszany, i drugą, w której widownia widzi tłumacza słuchającego prelegenta [Poyatos 1997, 252]. Równie istotne są relacje, w które tłumacze symultaniczni wchodzi między sobą – w przypadku trudności w procesie tłumaczenia mogą oni poprzez gest lub spojrzenie zwrócić się do kolegów z innych kabin o pomoc. Co ciekawe, z psychologicznego punktu widzenia tak samo istotna jest komunikacja niewerbalna tłumacza symultanicznego w kabinie wobec samego siebie. Można byłoby zakładać, że skoro tłumacz symultaniczny zwykle nie jest widoczny dla odbiorców przekładu, to nie będzie on aktywnie wykorzystywał sygnałów niewerbalnych. Badania sugerują jednak, że mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, gdyż pasmo jego własnej komunikacji niewerbalnej służy mu jako środek obniżenia poziomu stresu, pogłębienia zrozumienia komunikatu źródłowego i ułatwienia procesu tworzenia przekładu symultanicznego [Zagar Galvão 2009].

W odniesieniu do całości problemu F. Poyatos sugeruje potrzebę opracowania podręcznika zgłębiającego problematykę komunikacji niewerbalnej w tłumaczeniu ustnym, który byłby poświęcony zarówno sposobowi postrzegania wyróżnionych systemów przekazywania informacji pomiędzy każdą z konfiguracji uczestników tego procesu, jak i zaleceniom w odniesieniu do postawy tłumaczy wobec każdego z tych systemów nie tylko w tłumaczeniu symultanicznym, lecz także konsekwentnym [Poyatos 1997, 253].

Syntezę przedstawionych założeń teoretycznych stanowi odpowiedź K. Seebera na zaznaczony we wstępie problem nieuwzględnienia płaszczyzny znaków niewerbalnych w modelach tłumaczenia symultanicznego. Przekładoznawca opracował model przetwarzania audiowizualnego, w ramach którego zaprezentował zakres wykorzystania zasobów kognitywnych tłumacza symultanicznego (zob. rys. 1). Badacz wyróżnił cztery równoważne płaszczyzny komunikacji bezpośredniej: słuchowo-przestrzenną (*auditory-spatial*), słuchowo-werbalną (*auditory-verbal*), wizualno-werbalną (*visual-verbal*) i wizualno-przestrzenną (*visual-spatial*) [Seeber 2017, 468]. K. Seeber zaznacza



Rysunek 1. Model użycia zasobów kognitywnych w tłumaczeniu symultanicznym [Seeber 2017, 468]

przy tym, że model służy ukazaniu zarówno etapów przetwarzania komunikatu nadawcy i wykorzystywanych w jego ramach kodów, jak i własnego sprzężenia zwrotnego ze strony tłumacza oraz modalności zaangażowanych w proces tworzenia przekładu ustnego [Seeber 2017, 467].

W modelu tym wymienione aspekty tłumaczenia symultanicznego biorą jednakowy udział w przekazywaniu komunikatu od prelegenta do tłumacza. Uwzględnia on więc z jednej strony audialne pasmo przekazu komunikatu, z drugiej natomiast – wizualne. Oba z nich w ramach całego procesu nakładają się nie tylko na siebie wzajemnie, lecz także na audialne sprzężenie zwrotne tłumacza – jego przekład symultaniczny [Seeber 2017, 467]. Za bezpośrednio zaangażowane w proces tłumaczenia symultanicznego uznane są dwie modalności, czyli wizualno-przestrzenna i słuchowo-werbalna. Pozwala to twierdzić, że sygnały zawarte zarówno w jednym, jak i w drugim systemie w równym stopniu angażują zasoby kognitywne tłumacza na etapie dekodowania komunikatu źródłowego [Seeber 2017, 470].

Interesującą uwagą K. Seebera jest to, że tłumaczenie symultaniczne może być uznane za proces odbywający się w hałaśliwym otoczeniu, gdyż to właśnie tłumacz stanowi źródło sygnałów dźwiękowych w trakcie tłumaczenia – w ten sposób przeszkadza sam sobie. Zasoby kognitywne tłumacza muszą sprostać

odebraniu i zrozumieniu nie tylko komunikatu na poziomie komunikacji werbalnej i niewerbalnej prelegenta, lecz także utrudnieniom w odbiorze komunikatu źródłowego spowodowanym jego własnym głosem [Seeber 2017, 467]. Jest to kolejne spostrzeżenie, które pozwala założyć, że niewerbalność prelegenta rzeczywiście może stanowić punkt odniesienia ułatwiający tłumaczowi zdekodowanie komunikatu w obliczu jego wspomnianej autointerferencji.

W ramach podsumowania warto nadmienić, że w związku z opracowaniem modelu przetwarzania audiowizualnego K. Seeber zamieszcza tabelę, w której prezentuje poziomy interferencji zachodzące pomiędzy wszystkimi czterema modalnościami [Seeber 2017, 469]. Istotnym wnioskiem, który z niej płynie, jest to, że gdy werbalne i niewerbalne systemy informacji są w relacji redundantnej, to zapotrzebowanie na zasoby kognitywne tłumacza staje się o połowę mniejsze w porównaniu z sytuacją, w której komunikat przesyłany jest tylko za pośrednictwem jednego systemu [Seeber 2017, 469-470]. Z tego względu płaszczyzna niewerbalna w procesie tłumaczenia symultanicznego powinna zostać uwzględniona tak z perspektywy teoretycznej, jak i z praktycznej zarówno w przypadku uczących się tłumaczy symultanicznych, jak i profesjonalistów. Co ważne, wymaga to opracowania rozbudowanej koncepcji teoretycznej, dopracowania modelu procesu, a przede wszystkim potwierdzenia tych postulatów w ramach badań empirycznych przeprowadzonych na bazie przemysłanej, powtarzalnej i zaawansowanej technologicznie metodologii.

Bibliografia

- Anderson Linda. 1994. *Simultaneous interpretation: Contextual and translation aspects*. W: *Bridging the gap: Empirical research in simultaneous interpretation*. Red. Lambert S., Moser-Mercer B. Amsterdam and Philadelphia: John Benjamins: 101-120.
- Balzani M. 1990. *Le contact visuel en interprétation simultanée*. W: *Aspects of applied and experimental research on conference interpretation*. Red. Gran L., Taylor C. Udine: Campanotto Editore: 93-100.
- Burgoon Judee K., Bacue Aaron. 2003. *Nonverbal communication skills*. W: *Handbook of communication and social interaction skills*. Red. Greene J.O., Burleson B.R. Mahwah: Routledge: 179-219.
- Dillinger Mike. 1994. *Comprehension during interpreting: What do interpreters know that bilinguals don't?* W: *Bridging the Gap: Empirical Research in Simultaneous Interpretation*. Red. Lambert S., Moser-Mercer B. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins: 41-58.
- Gerver David. 1976. *Empirical studies of simultaneous interpretation: A review and a model*. W: *Translation: Application and Research*. Red. Brislin R.W. Nowy Jork: Gardner Press: 165-207.
- Gile Daniel. 1995. *Basic Concepts and Models for Interpreter and Translator Training*. Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins.
- Jesse Alexandra, Vrignaud Nick, Cohen Michael M., Massaro Dominic W. 2000/2001. *The processing of information from multiple sources in simultaneous interpreting*. „Interpreting” 5, 2: 95-115.

- Kielbawska Amelia. 2012. *Funkcje komunikacji niewerbalnej w interakcji mówcy i tłumacza*. Kraków: Universitas.
- Mehrabian Albert. 1971. *Silent Messages*. Belmont: Wadsworth Publishing Co.
- Palkowska Klaudia, Wolańska Małgorzata. 2008. *Importance of nonverbal communication in simultaneous interpreting*. „Buletinul Stiintific al Universitatii Politehnica din Timisoara, Seria Limbi Moderne” 7: 37-40.
- Poyatos Fernando. 1997. *The reality of multichannel verbal-nonverbal communication in simultaneous and consecutive interpretation*. W: *Nonverbal communication and translation: New perspectives and challenges in literature, interpretation and the media*. Red. Poyatos F. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins: 249-282.
- Puppel Stanisław, Puppel Joanna. 2008. *Gestosfera jako istotny składnik komunikacyjnej przestrzeni publicznej: Wstępny zarys problematyki*. „Oikeos Logos” 4: 1-8.
- Seeber Kilian G. 2011. *Cognitive load in simultaneous interpreting: Existing theories – new models*. „Interpreting” 13, 2: 176-204.
- Seeber Kilian G. 2017. *Multimodal processing in simultaneous interpreting*. W: *The Handbook of Translation and Cognition*. Red. Schwieter J.W., Ferreira A. Hoboken: 461-475.
- Setton Robin. 1999. *Simultaneous Interpretation: A Cognitive-Pragmatic Analysis*. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins.
- Tommola Jorma, Helevä Marketta. 1998. *Language direction and source text complexity. Effects on trainee performance in simultaneous interpreting*. W: *Unity in Diversity? Current Trends in Translation Studies*. Red. Bowker L., Cronin M., Kenny D., Pearson J. Manchester: Routledge: 177-186.
- Tryuk Małgorzata. 2007. *Przekład ustny konferencyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Viaggio Sergio. 1997. *Kinesics and the simultaneous interpreter. The advantages of listening with one’s eyes and speaking with one’s body*. W: *Nonverbal communication and translation: New perspectives and challenges in literature, interpretation and the media*. Red. Poyatos F. Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins: 283-293.
- Zagar Galvão Elena. 2009. *Speech and gesture in the booth – A descriptive approach to multimodality in simultaneous interpreting*. W: <http://www.arts.kuleuven.be/cetra/papers/files/galvao.pdf> [Dostęp 17 IX 2019].

Kontakt z Autorem:
konrad.rachut@gmail.com

